

Sygn. akt V ACa 740/15

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Lewandowski
Sędziowie:	SA Roman Kowalkowski (spr.) SA Katarzyna Przybylska
Protokolant:	stażysta Barbara Tobiasz

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2016 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa M. Ż.

przeciwko Komornikowi Sądowemu przy Sądzie Rejonowym w I. A. Z.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 17 czerwca 2015 r. sygn. akt I C 603/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2 (drugim) w ten sposób, że odstępuje od obciążenia powoda obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego;

II. w pozostałym zakresie apelację oddala;

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

IV. zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w B. na rzecz adwokata P. S. kwotę 3.963,08 (trzy tysiące dziewięćset sześćdziesiąt trzy 8/100) złotych obejmującą należny podatek od towarów i usług, tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej z urzędu udzielonej powodowi w postępowaniu apelacyjnym.

Na oryginale właściwe podpisy.

VACa 740/16

(...)

Wyrokiem z 17 czerwca 2015r. Sąd kręgowy w B. rozpoznając sprawę z powództwa M. Ż. przeciwko Komornikowi Sądowemu przy Sądzie Rejonowym w I. A. Z.

o zapłatę oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3 617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu. Nadto orzekł o kosztach pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu oraz kosztach nieuiszczonych należnych Skarbowi Państwa.

Uzasadniając swoje rozstrzygnięcie ustalił, że w dniu 11 lipca 2012r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w I. przystąpił do dokonania czynności egzekucyjnych w sprawie Km (...), polegających na wykonaniu nakazu opróżnienia i opuszczenia przez J. N. lokalu mieszkalnego położonego w B. przy ul. (...). Czynności rozpoczęto o godzinie 8.15, przystąpił do nich pozwany wraz z osobami przybranymi - A. S., asesorem komorniczym M. P., funkcjonariuszem Policji W. F. (1), pracownikiem ośrodka pomocy społecznej, w obecności wierzyciela M. W.. W lokalu przebywali, oprócz dłużniczki, jej znajomy Z. L. oraz powód, będący pełnomocnikiem dłużniczki. Wszystkie te osoby znajdowały się w jednym pomieszczeniu.

Podczas podejmowania tej czynności powód od początku był pobudzony, kwestionował podstawy przeprowadzenia eksmisji, wykrzykiwał używając słów m.in. „chyba jest pan nienormalny w tym momencie, ja się podpisałem na eksmisji?”, „będziesz (...) w kiciu całe życie, co ci mówię od razu (...) ani razu się Świnio nie odezwałeś)...”, przy czym ta druga wypowiedź była adresowana do M. W., który stał za komornikiem. Komornik upomniął wówczas powoda, aby już więcej nikogo nie obrażał, bo nałoży na niego grzywnę i wydali z mieszkania.

Dłużniczka i Z. L. próbowali uspokajać powoda, prosili, aby nie krzyczał. Mimo tego powód po raz kolejny użył słów obraźliwych wobec M. W., ponownie został upomniany, po czym powód zarzucił wierzycielowi mataczenie, dalej krzyczał, twierdząc, że jest chory, więc ma do tego prawo. Ostatecznie komornik wezwał powoda do opuszczenia lokalu, wskazał, że przez dwa lata usiłował przeprowadzić eksmisję, ale bezskutecznie. Powód nie uczynił tego dobrowolnie, został zatem wyprowadzony przez Policję w kajdankach, szarpiąc się i krzycząc, co czynił także na korytarzu. Odgrażał się policjantom, ubliżał im, szarpał się. Z uwagi na agresywne zachowanie został położony na ziemi i przytrzymany, sprowadzono także pogotowie ratunkowe. Powód całą czynność egzekucyjną rejestrował przy pomocy telefonu komórkowego, dokonując zapisu dźwięku.

Z zawiadomienia M. Ż. toczyło się w Prokuraturze B. P. w B. postępowanie karne w sprawie przekroczenia uprawnień w czasie przeprowadzania eksmisji przez funkcjonariuszy Policji ( 4Ds. (...)) oraz przez komornika A. Z. (2Ds. (...)). W postępowaniu przeciwko pozwanemu (2Ds. (...)) powód w dniu 18 września 2012r. złożył kopię zapisu dźwięku z przeprowadzonej eksmisji na poparcie zarzutów niedopełnienia obowiązków i przekroczenia uprawnień przez komornika. Oba te postępowania zakończone zostały prawomocnymi postanowieniami o umorzeniu śledztwa z powodu braku znamion czynu zabronionego, przy czym w przypadku postępowania skierowanego przeciwko pozwanemu, postanowienie Sądu Rejonowego o nieuwzględnieniu zażalenia powoda na postanowienie Prokuratora o umorzeniu śledztwa zapadło w dniu 28 stycznia 2013r.

Komornik sądowy A. Z. w dniu 23 lipca 2012r. wysłał do Komisariatu Policji B. W. prośbę o wszczęcie postępowania w sprawie znieważenia komornika i jego pracowników przez J. N. oraz znieważenia pracowników komornika słowami obraźliwymi przez M. Ż., po czym w dniu 26 września 2012r. złożył zeznania. W dniu 22.10.2012r. Prokurator postawił powodowi zarzut znieważenia komornika i osoby przybranej do pomocy. Powód, przesłuchiwany w charakterze podejrzanego w dniu 5.11.2012r. (k. 77 akt 2Ds (...)) nie przyznał się do winy i wskazał, że dowodem jego niewinności jest zapis audio z przebiegu eksmisji, którego jednak oświadczył, że nie załączy do akt, dopóki nie dostanie adwokata z urzędu, z którym tę czynność skonsultuje. Dopiero w dniu

14 stycznia 2013r. pełnomocnik powoda z urzędu złożył do akt płytę CD i wniósł o uzupełnienie materiału dowodowego, jednak Prokurator postanowieniem z dnia 28 stycznia 2013r. wniosek ten oddalił jako zmierzający do przedłużenia postępowania, zamknął śledztwo i skierował do sądu akt oskarżenia.

Po przeprowadzonym postępowaniu dowodowym przed sądem, w tym po dokonaniu odtworzenia zapisu nagrania czynności egzekucyjnej, wyrokiem z dnia 4 grudnia 2013r. Sąd powoda uniewinnił. Powód złożył zawiadomienie o popełnieniu przez pozwanego przestępstwa z art. 238 i 233 § 1 k.k. w dniu 7 lutego 2014r., śledztwo w tej sprawie zostało umorzone.

Powód od listopada 1988r. leczy się (...). W latach 1996- 1997r. leczony był w (...) w B. z powodu (...). (...)

W okresie od 25.06.2012r. do 16.07.2012r. przebywał na Oddziale Dziennym Kliniki (...) im dra A. J., (...).

Czyniąc te ustalenia wyjaśnił, że stan faktyczny ustalił na podstawie powołanych akt postępowania sądowego w sprawie IV K (...), akt postępowania przygotowawczego w sprawie 2 Ds. (...), 1 Ds. (...) oraz akt egzekucyjnych Km (...), dokumentacji medycznej leczenia(...) powoda, zapisu audio z przeprowadzonej egzekucji, zeznań pozwanego i częściowo zeznań samego powoda.

Bezsporne były okoliczności dotyczące przebiegu eksmisji powoda i jego matki z lokalu, a biorąc pod uwagę wyniki postępowania karnego w sprawie IV K (...), także i w tym zakresie, że ostatecznie powód nie dopuścił się znieważenia komornika ani osoby przybranej do pomocy. Bezsporne jest, że powód po przeprowadzeniu postępowania karnego przed sądem został prawomocnie uniewinniony od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Nie były kwestionowane także okoliczności dotyczące agresywnego zachowania powoda podczas czynności egzekucyjnej, fakt wyprowadzenia go siłą z lokalu, po uprzednim obezwładnieniu przez policję. Bezsporne jest także, że w czasie czynności egzekucyjnej lokalu znajdowała się duża liczba osób na niewielkiej przestrzeni, że od początku powód do tego stopnia przejawiał agresję słowną i krzyczał, że był upominany nie tylko przez komornika, ale też przez znajomego jego matki Z. L..

Sąd uznał za wiarygodne dokumenty zebrane w aktach spraw karnych i egzekucyjnych. Dokumenty te mają walor dokumentów urzędowych (przy czym protokoły zeznań poszczególnych osób mogą stanowić wyłącznie dowód tego, kto i kiedy te zeznania złożył), a żadna ze stron ich prawdziwości i autentyczności nie kwestionowała.

Strony ze zgromadzonych w tych aktach dokumentów i kolejności czynności procesowych wyciągały natomiast odmienne, korzystne dla siebie wnioski. W szczególności z kolejności zgłoszenia do organów ścigania zawiadomień przeciwko pozwanemu w związku z przekroczeniem uprawnień, a także przeciwko powodowi o znieważenie funkcjonariusza publicznego, powód wysnuł daleko idący, niczym jednak nie poparty wniosek, jakoby pozwany z zemsty za doniesienie związane z przebiegiem eksmisji, celowo i świadomie zawiadomił o popełnieniu przestępstwa znieważenia przez powoda mimo, iż wiedział, że powód takiego czynu nie popełnił.

W szczególności podkreślenia wymaga, że powód, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, nie wykazał żadnym dowodem twierdzenia, jakoby

pozwany doniósł na niego po tym, jak faxem otrzymał z Policji informację o postępowaniu zainicjowanym przez powoda. Miało to rzekomo nastąpić w dniu 27 lipca 2012r., na co powód powołał dokumenty z postępowania w sprawie 2 Ds. (...) złożone do akt sprawy IV K (...)na etapie postępowania przygotowawczego, a znajdujące się na k. 25-51 akt IV K (...).

Po pierwsze, w ramach tych dokumentów znajdują się protokoły zeznań świadków, które mogą stanowić dowód jedynie tego, kto i kiedy te zeznania złożył.

Po drugie, nie wynika z nich, kiedy i w jakich okolicznościach pozwany dowiedział się o złożeniu zawiadomienia, a przynajmniej czy miało to miejsce wcześniej, niż złożenie przez niego zeznań w dniu 13 września 2012r. Brak jest natomiast potwierdzenia, aby nastąpiło to w dniu 27 lipca 2012r., przy czym podkreślenia wymaga, że pozwany już w dniu 23 lipca 2012r. wysłał do Komisariatu Policji B. W. zawiadomienie wskazujące także powoda (obok J. N.) jako sprawcę znieważenia funkcjonariusza publicznego (k. 2 akt IV K (...)). Tylko na marginesie, biorąc pod

uwagę konieczność zachowania zasady bezpośredniości, (z zaznaczeniem, że podczas przesłuchania pozwanego w charakterze strony obecny na rozprawie powód ani jego pełnomocnik nie wnosili o ujawnienie poszczególnych treści innych zeznań pozwanego celem ustosunkowania się do poszczególnych fragmentów tych zeznań, co mogłoby czynić zadość wspomnianej zasadzie), zauważył, że w dniu 13 września 2012r., w sprawie 2 Ds. (...), pozwany dość obszernie relacjonował przebieg eksmisji, wskazywał na wulgarne słowa powoda adresowane do pozwanego (k. 49 akt IV K (...) wers ostatni). Zatem twierdzenia powoda, jakoby w dniu 13 września 2012r. pozwany zasłaniał się niepamięcią zdarzeń, aby następnie w dniu 26 września 2012r. w sprawie IV K (...) obciążyć powoda zarzutem znieważenia, mają charakter wybiórczy i nieobiektywny. Nie mogą zostać zatem uznane za wiarygodne, zwłaszcza, że nie zostały w żaden sposób wykazane.

Nie można też uznać za wiarygodne twierdzeń powoda i wniosków wysnutych przez niego z przebiegu postępowań karnych związanych ze zdarzeniem, jakoby nie zwlekał z ujawnieniem w sprawie IV K (...) materiału dźwiękowego z przebiegu eksmisji. Po pierwsze, przesłuchiwany na rozprawie sam przyznał, zresztą konsekwentnie w stosunku do jego oświadczenia złożonego w dniu 5.11.2012r. przy przedstawieniu mu zarzutów (k. 78 akt IV K (...)), że z ujawnieniem tego dowodu powstrzymywał się do czasu zapewnienia mu adwokata. Po drugie, z jego oświadczenia w dniu 5.11.2012r. wynikała już wówczas miał świadomość, że nagranie to stanowi dowód jego niewinności. Po trzecie, już w czasie przeprowadzania eksmisji powód miał kontakt z adwokatem, do którego telefonował z podlegającego opróżnieniu lokalu, co znalazło potwierdzenie w treści nagrania. Wreszcie, nie ma racji powód, jakoby ujawnił ten dowód wcześniej, niż w styczniu 2013r., bowiem uczynił to w postępowaniu, które sam zainicjował przeciwko pozwanemu (2 Ds. (...)) jako dowód na okoliczność przekroczenia przez tego ostatniego uprawnień podczas przeprowadzania eksmisji. W postępowaniu karnym prowadzonym przeciwko niemu prokurator ten wniosek dowodowy oddalił, jako zmierzający do przedłużenia postępowania i zamknął śledztwo.

Zdaniem Sądu Okręgowego podkreślić należy, że podstawą skierowania do sądu aktu oskarżenia nie jest tylko zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa i zeznania pozwanego (pokrzywdzonego), ale także zeznania wielu innych osób, które wskazywały na możliwą winę powoda, co wynika z wielości przesłuchanych w postępowaniu przygotowawczym świadków.

Mając na uwadze powyższe wywody i okoliczności, Sąd dał wiarę zeznaniom powoda jedynie częściowo, w części, w jakiej znajdują potwierdzenie w zebranych dowodach z dokumentów, jak chociażby w zakresie przyczyn nieujawnienia nagrania organom ścigania w odpowiednim czasie, chociaż argumentacja użyta w tym postępowaniu i wcześniej, w toku śledztwa, jest chybiona.

Nie są wiarygodne te zeznania, w których powód twierdzi, jakoby pozwany w odwecie, świadomie złożył doniesienie wiedząc, że powód czynu nie popełnił. Nie zasługują na wiarę także te twierdzenia i zeznania powoda, w których wskazał pozwanego jako sprawcę jego krzywdy i naruszenia dóbr osobistych. Jednocześnie bowiem zeznał, że naruszono jego dobra osobiste w ten sposób, że ludzie traktują go jak przestępcę i narkomana z tego powodu, że leżał na korytarzu budynku skrupowany kajdankami przez 40 minut. Nie jest zatem powód konsekwentny w swoich zeznaniach, co dotyczy także zeznań i twierdzeń, w których wywodzi, że to proces karny spowodował u niego pogorszenie stanu zdrowia.(...)Jest pełnomocnikiem matki.

(...) (...), (...) (...)(...)

Nie są także wiarygodne zeznania powoda, jakoby nie wiedział, dlaczego został przez Policję skuty i wyprowadzony w czasie eksmisji, bowiem zachowywał się spokojnie. Przeczy temu treść zapisu audio wykonanego przez powoda w dniu 11 lipca 2012r. Dowód z odtworzenia tego nagrania nie został ponownie przeprowadzony w niniejszym postępowaniu za wyraźną zgodą, wręcz na wniosek obu stron, które z dowodem tym zaznajomiły się w postępowaniu karnym. Dowód ten nie był kwestionowany, dlatego też, chociaż niezgodnie z zasadą bezpośredniości, Sąd poprzestał na przeprowadzeniu dowodu z dokonania czynności odtworzenia przed sądem karnym.

Sąd dał wiarę zeznaniom pozwanego, w szczególności w zakresie okoliczności, że składając zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, a potem zeznania w charakterze świadka, był przekonany o słuszności swojego stanowiska,

iż powód kierował wobec niego lub też osób przybranych przez niego do czynności, słowa obelżywe. W ocenie Sądu wiarygodność tych zeznań potwierdza fakt rzeczywistego przebiegu tej czynności, w czasie której powód był osobą agresywną, pobudzoną, początkowo tylko on krzyczał, podnosił głos, był upominany i uspokajany przez komornika oraz Z. L.. Postawa pozwanego w postępowaniu karnym nie wskazywała na jakąś szczególną zajadłość z jego strony, a poza pisemnym zawiadomieniem o popełnieniu przestępstwa sporządzonym w dniu 23 lipca 2012r., pozwany nie kierował do sądu ani do prokuratury żadnych pism mających deprecjonować powoda, czy podkreślać jego przestępcze zachowanie.

Sąd oddalił wniosek powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych(...). W okolicznościach niniejszej sprawy ustalenie krzywdy nie wymaga wiadomości specjalnych, jeżeli fakty te wynikają z treści zeznań świadków lub stron i z dokumentów. Podobne stanowisko, które Sąd w niniejszej sprawie w pełni podziela, zajął Sąd Apelacyjny we W. w wyroku z dnia 10 czerwca 2014r. w sprawie I ACa (...). (...)(...)

Wobec tak ustalonego stanu faktycznego powództwo nie zasługiwało, zdaniem Sądu Okręgowego, na uwzględnienie.

Swoje roszczenie powód wywodził z przepisów art. 23 i 24 k.c. oraz art. 448 k.c, stanowiących regulację ochrony dóbr osobistych człowieka. Podstawową przesłanką warunkującą te roszczenia jest bezprawne naruszenie dobra osobistego człowieka, jakim jest zdrowie fizyczne i psychiczne oraz dobre imię i cześć.

Istota sporu sprowadzała się do ustalenia, czy i jakie dobro osobiste zostało naruszone i jakim działaniem, w szczególności, jeżeli rzeczywiście ucierpiały jakiegokolwiek dobra osobiste powoda, czy zostały spowodowane zachowaniem pozwanego wskazanym jako podstawa faktyczna powództwa, a także do ustalenia,

czy to zachowanie sprawcze było bezprawne.

Rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych sąd powinien najpierw ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a dopiero w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalić, czy działanie pozwanego było bezprawne. Dowód, że dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone, oraz wskazanie, jakiego dobra naruszenie lub zagrożenie dotyczy, ciąży na osobie poszukującej ochrony prawnej. Natomiast na tym, kto podjął działanie zagrażające dobru osobistemu innej osoby lub naruszającej to dobro spoczywa ciężar dowodu, że nie było ono bezprawne (tak np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2004r.} V CSK 609/03, z dnia 21 marca 2007r., I CSK 292/06, wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 15 listopada 2011r., I ACa 506/ 11).

W ocenie Sądu powód nie sprostował obowiązkowi wykazania, że wskutek złożenia przez pozwanego zawiadomienia o przestępstwie i prowadzenia przeciwko powodowi postępowania karnego, aż do jego prawomocnego uniewinnienia doszło do naruszenia jego dóbr osobistych w postaci zdrowia psychicznego oraz czci i godności. (...).

(...)

(...)

Zatem to nie w zainicjowaniu postępowania karnego przeciwko powodowi, lecz w jego agresywnym zachowaniu prowadzącym do skucia go kajdankami, obezwładnienia przez Policję i położenia na ziemi upatrywać należy źródła wstydu, dyskomfortu, utraty godności i odbioru osoby powoda jako przestępcy przez innych ludzi, którzy tę sytuację widzieli lub słyszeli. Takiego zachowania powoda, jakie zapisało się na nośniku cyfrowym z inicjatywy samego powoda, nie usprawiedliwiają ani ewentualne (choćby niczym nie wykazane) uchybienia proceduralne podczas eksmisji, ani nawet choroba powoda, który był jednak na tyle zorientowany w swoich prawach, że precyzyjnie domagał się okazania pewnych dokumentów (o których nota bene wiedział, że znajdują się w aktach sądowych w związku ze skargami, jakie składał) i telefonował w czasie przeprowadzania eksmisji do adwokata, usiłował uzyskać numer telefonu do Komendanta Wojewódzkiego Policji.

Skoro powód nie sprostował obowiązkowi wykazania, że wskazane przez niego dobra osobiste zostały rzeczywiście naruszone wskazanym w pozwie działaniem sprawczym pozwanego, badanie przesłanki bezprawności zachowania

pozwanego objętego podstawą faktyczną powództwa ma charakter drugorzędny. Podkreślić jednak należy, że nawet gdyby uznać za wykazany fakt naruszenia dóbr osobistych, zachowania pozwanego w żaden sposób, w ocenie Sądu, nie można uznać za bezprawne.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela i akceptuje treść wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 14 marca 2014r. w sprawie I A Ca (...), zgodnie z którym zeznania świadków, zarówno procesie karnym, jak i cywilnym, często dotyczą dóbr osobistych, a wypowiedzi takie w innych warunkach byłyby uznane za bezprawne. Działanie w ramach porządku prawnego i wystąpienie w procesowej roli świadka stanowi okoliczność wyłączającą bezprawność. Dopiero złożenie zeznań subiektywnie nieprawdziwych wyłącza ochronę prawną, z jakiej korzysta świadek i czyni je działaniem bezprawnym w rozumieniu prawa cywilnego (podobnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2004r., IV CK 304/02).

W ocenie Sądu zeznania pozwanego złożone w tej sprawie uprawniają do przyjęcia, że wskazując na okoliczności uzasadniające potrzebę wszczęcia postępowania karnego pozwany był przekonany o prawdziwości swoich zeznań i spostrzeżeń. Działania pozwanego w postępowaniu karnym nie nosiły znamion szynkany, a usprawiedliwione były burzliwym przebiegiem czynności egzekucyjnej. Wszczęcie postępowania karnego miało na celu wyjaśnienie, czy powód dopuścił się przestępstwa i dopóty nie zostałby uznany winnym, w świetle prawa był traktowany jak osoba niewinna. Zachowanie komornika, jako funkcjonariusza publicznego, który dokonywał czynności w asyście innych osób, reagując, w swojej ocenie właściwie, na gwałtowne zdarzenia w czasie czynności, nie może być postrzegane jako działanie bezprawne, bowiem zmierzało jedynie do poddania zachowania powoda ocenie organów ścigania i sądu.

Z tych względów powództwo, na podstawie art. 23 i 24 k.c. a contrario, podlegało oddaleniu w całości.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c, to jest w myśl zasady odpowiedzialności za wynik sprawy.

Powód w całości przegrał proces, w związku z tym Sąd włożył na niego obowiązek zwrotu pozwanemu poniesionych kosztów procesu w całości, na które składa się wynagrodzenie adwokata w stawce minimalnej, to jest w kwocie 3 600 zł, zgodnie z treścią przepisów § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Jednocześnie należy podkreślić, że brak było podstaw do odstąpienia od obciążania powoda tymi kosztami na zasadzie art. 102 k.p.c. Podstawą oddalenia powództwa nie były okoliczności powstałe po wniesieniu pozwu, co mogłoby uzasadniać odstąpienie strony przegrywającej kosztami procesu mającego swoje podstawy w chwili jego wytoczenia. Powód zatem winien liczyć się z tym, że wytaczając powództwo nieuzasadnione od samego początku, będzie zobowiązany zwrócić przeciwnikowi poniesione przez niego koszty. Zasadą jest ponoszenie przez strony konsekwencji finansowych przegranego sporu, a Sąd może stronę od tego obowiązku zwolnić jedynie wyjątkowo, bowiem naruszałoby to słuszne interesy majątkowe przeciwnika.

Zgodnie z treścią przepisu art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Powód, zwolniony od kosztów sądowych, przegrał spór, dlatego też nie było podstaw do zasądzenia tych kosztów od pozwanego i kosztami tymi Sąd obciążył Skarb Państwa.

Powód był reprezentowany przez pełnomocnika z urzędu będącego adwokatem, który złożył oświadczenie, że koszty udzielonej pomocy prawnej nie zostały zapłacone w żadnej części. Dlatego też po myśli przepisu § 6 punkt 6 w zw. z § 19 i § 2 ust. 3 powołanego wyżej rozporządzenia Sąd przyznał adwokatowi P. S. wynagrodzenie za udzieloną powodowi pomoc prawną w stawce minimalnej, to jest w kwocie 3 600 zł, powiększonej o należny podatek VAT.

W apelacji powód domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Wyrokowi zarzucił:

- błąd w ustalenia faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia a polegający na ustaleniu, że:
  - a) wskutek prowadzenia przeciwko powodowi M. Ż. postępowania karnego nie zostało naruszone cierpieniami psychicznymi(...) (...),z(...) (...) (...)
  - b) pominięciu przy konstrukcji stanu faktycznego, że w protokole z czynności egzekucyjnych wykonanych w lokalu mieszkalnym nr (...) przy ul. (...) w B. w dniu 11 lipca 2012r. nie wspomniano w żaden sposób o znieważeniu któregośkolwiek z funkcjonariuszy publicznych przez powoda M. Ż. podczas gdy w sposób bardzo dokładny na stronie 6 opisano wulgarne wypowiedzi jego matki J. N.;
  - c) Komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym w B. A. Z. w dniu 23 lipca 2012r. wysłał do Komisariatu Policji B.-W. prośbę o wszczęcie postępowania w sprawie znieważenia komornika i jego pracowników przez J. N. oraz znieważenia pracowników komornika słowami obraźliwymi przez M. Ż. podczas gdy faktycznie - co wynika z treści zawiadomienia znajdującego się na karcie 1 akt postępowania karnego w sprawie IV K (...) Komornik pierwotnie w zawiadomieniu, które dotarło na Policję w dniu 29 albo 30 lipca 2012r. zawiadomił Policję jedynie o występkach matki powoda J. N., polegających na znieważeniu Komornika oraz jego pracowników oraz kilkakrotnym kopnięciu pracowników kancelarii (...) oraz M. P. oraz o znieważeniu przez M. Ż. nie pracowników komornika, lecz tylko jednego z nich A. S. epitetami „świnio”, „(...)”. Znieważenie jedynie przez M. Ż. A. S. w czasie przywoływanych czynności Komornik podnosił również w piśmie z dnia 30 lipca 2012r. adresowanym do Komendy Miejskiej Policji w V B. (s. 118 akt postępowania egzekucyjnego Km (...));
  - d) pominięcie okoliczności, że pozwany Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w I. A. Z. w zeznaniach złożonych w postępowaniu przygotowawczym w dniu 26 września 2012r., prowadzonym na podstawie jego pisemnego zawiadomienia, dokonał innego opisu czynu niż w zawiadomieniu i informacji udzielonej Policji w dniu 30 lipca 2012r., zarzucając powodowi M. Ż. znieważenie nie tylko A. S., jak w dwóch pisemnych wystąpieniach z lipca 2012 r., ale również jego i M. P., nazywając każdego z nich „świnia” i „(...)”.
- naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 278§1 k.p.c. w zw. z art.227§1 k.p.c. w postaci bezzasadnego oddalenia przez Sąd wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z pisemnej opinii biegłych z zakresu (...)na okoliczności szczegółowo opisane w treści wniosku dowodowego zawartego w treści pisma procesowego pełnomocnika powódki z dnia 15 stycznia

2015r. co miało bezpośredni wpływ na ustalenie Sądu, że nie zostało naruszone dobro osobiste powoda w postaci zdrowia (...), podczas gdy ustalenie, czy wskutek prowadzenia przeciwko niemu postępowania karnego zostało naruszone dobro osobiste powoda w postaci (...)

- naruszenie przepisów prawa procesowego w postaci odmowy zastosowania w stosunku do pozwanego dobrodziejstwa instytucji art. 102 K.p.c. mające bezpośredni wpływ na treść rozstrzygnięcia w którym Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3 617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, podczas gdy za odstąpieniem od obciążania tymi kosztami przemawiała nie tylko bezsporna bardzo trudna sytuacja materialna i osobista powoda (bezrobotny, nie posiadający miejsca stałego zamieszkania, samotny mężczyzna), ale również niekwestionowane zaburzenia psychiczne, na które cierpi oraz silne subiektywne przekonanie powoda o zasadności wysuwanych przez niego roszczeń procesowych.

Pozwany w odpowiedzi na apelację domagał się jej oddalenia i orzeczenia o kosztach postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Wbrew podniesionym w niej zarzutom, Sąd Okręgowy, w istotnych dla rozstrzygnięcia kwestiach, dokonał niewadliwych i usprawiedliwionych stanem sprawy ustaleń procesowych, zasadnie przyjmując, że brak jest podstaw do uwzględnienia powództwa. Jego ustalenia i ocena dowodów w tym zakresie, nie naruszają zasad określonych w art. 233 § 1 kpc. Sąd Apelacyjny te zasadnicze ustalenia wyroku podziela przyjmując je również za podstawę swojego rozstrzygnięcia. Podziela także argumentację prawną wyroku, gdyż jest ona logicznie poprawna i ma oparcie w ustaleniach tego wyroku, czynionych w odniesieniu do mającej zastosowanie w tej sprawie regulacji przyjętej w art. 24 kc.

Odwołując się do treści art. 23 i 24 kc, które stanowiły postawę zgłoszonych roszczeń i również konsekwentnie podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia, wypada przypomnieć, że istotne dla oceny skuteczności powództwa jest ustalenie, czy zarzucane pozwanemu działania, polegające na złożeniu zawiadomienia o możliwości popełnienia przez powoda przestępstwa, naruszało dobra osobiste powoda.

Można sobie wyobrazić, że teoretycznie mogło takie postępowanie pozwanego prowadzić do naruszenia dobra osobistego powoda w postaci dobrego imienia i czci. Podjęcie bowiem działań penalizowanych przez prawo jest społecznie nieakceptowane i jest oceniane negatywnie. Dlatego, jeżeli stawia się zarzut ich podjęcia, ów zarzut dotyka dóbr osobistych osoby, której się go stawia. Podważa bowiem zaufanie do niej naruszając przynależną każdemu człowiekowi cześć i jego dobre imię. Rzecz jednak w tym, na co zwracał uwagę Sąd Okręgowy, że w polskim porządku prawnym funkcjonuje zasada domniemania niewinności, której istota sprowadza się do stwierdzenia, że tak długo dopóki nie nastąpi prawomocne skazanie, oskarżony poczytywany jest za osobę niewinną z przynależnym mu szacunkiem właściwym dla osoby niewinnej i nie karanej.

Rozróżnienie i przeprowadzenie granicy pomiędzy prawnie nakazanym i pożądanym traktowaniem przez społeczeństwo osoby oskarżonej, a faktycznym, często uświadamianym przez nie stosunkiem do takiej osoby jest bardzo trudne. Wielokrotnie Dowiem, mimo istnienia owego założenia i domniemania niewinności, fakt oskarżenia kogoś o popełnienie przestępstwa i prowadzenie postępowania karnego jest społecznie odbierany jako osłabiający zaufanie do osoby znajdującej się w takiej sytuacji i tym samym narusza jej dobre imię i cześć.

Konkludując, mimo iż zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa nie przesądza, że osoba oskarżona popełniła przestępstwo, a możliwość prowadzenia w większości wypadków postępowania karnego jest prawnie dozwolona, to jednak dotyka sfery dóbr osobistych człowieka prawnie chronionych.

Zatem także w tej sprawie, sam fakt prowadzenia postępowania karnego wobec powoda inicjowanego przez pozwanego, mógł być poczytany jako naruszający dobra osobiste powoda, wcześniej zdefiniowane.

Nie przesądza to oczywiście o słuszności powództwa co do zasady. Istotne jest bowiem czy działanie, z którym powód wiąże naruszenie jego dóbr osobistych (zawiadomienie przez pozwanego organów ścigania o popełnieniu przestępstwa przez powoda) było działaniem bezprawnym. Ten wniosek wynika wprost z treści art. 24 kc, który zwalnia „naruszyciela” czyjegoś dobra osobistego z odpowiedzialności wówczas, gdy jego działanie prowadzące do naruszenia dobra osobistego nie było bezprawne. Zatem tylko bezprawne działania naruszające czyjeś dobra osobiste umożliwiają poszukiwanie ochrony przewidzianej w art. 24 kc.

Bezprawność działania należy rozumieć szeroko, jako stan wywołany naruszeniem prawa lub ustalonych zasad współżycia społecznego. Przy czym przez naruszenie prawa lub ustalonych zasad współżycia społecznego rozumie się naruszenie tych z przepisów i tych z zasad współżycia społecznego, które zabraniają wkraczać w sferę praw powoda zasługujących na ochronę.

W tej sprawie niewątpliwie samo prowadzenie postępowania karnego w stosunku do powoda nie mogło być oceniane jako działanie bezprawne, gdyż obowiązujące w polskim porządku prawnym normy prawa karnego zezwalają na jego prowadzenie, gdy istnieje podejrzenie popełnienia przestępstwa (art. 10 § 1 kpk). Co więcej, zgodnie z art. 304 kpk,



każdy dowiedziawszy się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu ma społeczny obowiązek zawiadomić o tym prokuratora lub policję.

Zatem można stąd wnosić, że samo zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa (w tym wypadku dokonane przez pozwanego) nie jest, co do zasady, działaniem bezprawnym albowiem wspomniany przepis nakłada obowiązek jego dokonania wówczas, gdy ma się uzasadnione przypuszczenie popełnienia przestępstwa ściganego z urzędu.

Są jednak wyjątki od tej zasady. Można do nich zaliczyć sytuację, gdy osoba zawiadamiająca czyni to w złej wierze, czyli składa zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa wiedząc i będąc przekonaną, że adresat jej podejrzeń nie popełnił czynu będącego przedmiotem owego zawiadomienia i wspomniane działanie podejmuje świadomie z nieprzyjaznym wobec niego zamiarem aby wyrządzić mu krzywdę wypływającą z konieczności znoszenia konsekwencji faktu prowadzenia w stosunku do niego postępowania karnego.

Pozwany, zobowiązany do obalenia przewidzianego w art. 24 kc domniemania bezprawności zarzucanego mu działania, skutecznie je obalił, co niewadliwie ustalił Sąd Okręgowy. Dopuszczalność bowiem prowadzenia postępowania karnego dla wyjaśnienia, czy osoba podejrzana popełniła zarzucany jej czyn oraz ustawowa powinność zawiadomienia organów ścigania o możliwości popełnienia przestępstwa, przyjęte w polskim porządku prawnym, uchylają ową bezprawność polegającą na zarzucanym pozwanemu narażeniu powoda na wspomniane wcześniej konsekwencje związane z toczącym się postępowaniem karnym.

Mając jednak na uwadze, że w pewnych sytuacjach formalnie legalne postępowanie

składającego zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez inną osobę może być uznane za wykraczające poza zakres ustawowego obowiązku działania i go naruszające, obowiązek wykazania, że tak jest w rzeczywistości, obciąża powoda, gdyż to on powinien udowodnić, że formalnie poprawne i nakazane przez prawo zachowanie podmiotu inicjującego postępowanie karne, w istocie wykraczało poza ustawowy nakaz oczekiwanego zachowania albowiem podjęte zostało świadomie i z pełnym rozeznaniem jego bezpodstawności. To powód przecież wywodzi skutki prawne z obalenia twierdzeń strony przeciwnej o istnieniu ustawowych okoliczności wyłączających bezprawność jej działania (art. 6 kc).

Wbrew zarzutom apelacji, Sąd Okręgowy trafnie ocenił, iż okoliczności zdarzenia, przez które trzeba rozumieć przede wszystkim jego przebieg, uzasadniały przypuszczenie pozwanego, że powód dopuścił się czynu znieważenia funkcjonariusza publicznego podczas i w związku z podejmowanymi przez niego czynnościami służbowymi.

Z jego ustaleń wynika bowiem, że eksmisja, którą prowadził pozwany, miała burzliwy przebieg, a powód w czasie jej trwania zachowywał się agresywnie i używał słów wulgarnych. Miał zatem pozwany prawo mieć uzasadnione podejrzenie, że obraźliwe słowa wypowiedane przez powoda były kierowane nie tylko w stosunku do przybranego do pomocy pracownika kancelarii (...) ale również w stosunku do niego. Wprawdzie powód w trakcie toczącego się postępowania karnego wyjaśnił, że kierował je do wierzyciela stojącego nieopodal komornika (pозwanego), a sąd karny dał wiarę tym wyjaśnieniom, to wspomniane okoliczności zdarzenia mogły wywołać u pozwanego przekonanie, że jego pracownik i on sam byli ich adresatem.

Żadne z ustaleń procesowych nie prowadzi do innego wniosku.

Nie prowadzi do niego zarzucane w apelacji nie objęcie pierwotnym zawiadomieniem karnym także czynu skierowanego w stosunku do pozwanego i rozwinięcie zarzutu znieważenia dopiero po powzięciu informacji o toczącym się postępowaniu karnym z zawiadomienia powoda, co miało miejsce w trakcie składania zeznań w dniu 26 września 2012r. Otóż wyjaśnić trzeba, że już w zeznaniach złożonych przez pozwanego w dniu 13 września 2012r. w sprawie 2Ds (...) pozwany zeznawał, że „...M. wyzywał mnie i osoby mi przybrane, używał wulgaryzmów, o których napisałem w protokole ...” (karta 170 akt 2Ds (...)). Podobnie przebieg zdarzenia opisywali policjanci uczestniczący w czynności (notatka ze zdarzenia sporządzona przez W. F. z karty 202 akt 1Ds (...)) i jego zeznania z karty 203 i zeznania pozostałych policjantów z karty 205 i następnych tych akt).

Zatem, wbrew oczekiwaniom powoda, nie można przyjąć aby pozwany nie miał uzasadnionych podstaw sądzić, że inkryminowane zachowanie powoda było skierowane również w stosunku do niego. Taki też wniosek wypływa z uzasadnienia postanowienia o umorzeniu tego postępowania.

Nie ma również znaczenia zarzut apelacji wadliwych ustaleń, odwołujący się do braku opisanego w protokole z eksmisji zachowania pozwanego. Z innych okoliczności sprawy, a więc wspomnianych wcześniej zeznań świadków zdarzenia i notatek policyjnych, a także zeznań samego powoda składanych w sprawie karnej wynika, że używał słów wulgarnych, chociaż jako ich adresata wskazywał inną osobę, które to zeznania pozwany odbierał jako kierowane do niego i jego pracownika. Zarzucany brak opisanego tego zachowania w protokole eksmisji nie przesądza, że nie miało ono miejsca, zwłaszcza, że potwierdzają je inne dowody.

Niezrozumiały jest zarzut apelacji dotyczący ustalenia zaskarżonego wyroku, że powód nie udowodnił, że był osobą niekaraną, gdyż ani takiego ustalenia Sąd Okręgowy nie czynił, ani nie miało ono jakiegokolwiek znaczenia dla rozstrzygnięcia bo mieć go nie mogło.

Nie ma również racji skarżący, gdy zarzuca naruszenie art. 278 § 1 kpc w zw. z art. 227 kpc polegające na nieusprawiedliwionym oddaleniu jego wniosku o dowód z opinii biegłego psychiatry i psychologa. Chociaż można się zgodzić z apelacją, że sąd nie może samodzielnie czynić ustaleń odnoszących się do okoliczności wymagających wiedzy specjalistycznej, a takimi są ustalenia dotyczące stanu psychicznego powoda w trakcie toczącego się postępowania karnego i jego przyczyn, to jednak powinnością sądu jest zapobieganie przewlekłości postępowania (art. 6 § 1 kpc), do której powstania prowadziłyby czynienie ustaleń w kwestiach nieistotnych dla rozstrzygnięcia. Taką był wspomniany stan psychiczny powoda i jego przyczyny, jeśli się uwzględni, że powództwo co do zasady nie było skuteczne zważywszy brak bezprawności działania pozwanego. Przedmiotem dowodu mogą być bowiem jedynie fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 kpc), a wskazywane przez powoda dotyczyły jego stanu psychicznego i zmierzały do wykazania, że doznał uszczerbku na zdrowiu psychicznym na skutek zawiadomienia pozwanego.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny z mocy art. 385 kpc apelację dotyczącą zasadniczej części zaskarżonego rozstrzygnięcia oddalił.

Trafnie jednak apelacja zarzucała, że w tej sprawie były podstawy do zwolnienia powoda z obowiązku zwrotu pozwanemu poniesionych przez niego kosztów procesu z odwołaniem się do regulacji przyjętej w art. 102 kpc.

Zarówno sytuacja osobista powoda, jak również materialna, a także okoliczności wytoczenia powództwa związane z prawomocnym uniewinnieniem go w postępowaniu karnym zainicjowanym przez pozwanego, pozwalały na nieobciążenie powoda kosztami procesu strony przeciwnej. (...)

Dlatego też w tym zakresie Sąd Apelacyjny zaskarżony wyrok zmienił (art. 386 § 1 kpc).

Wprawdzie nie zmieniła się na etapie postępowania apelacyjnego sytuacja materialna powoda, to jednak nie sama ona decyduje o rozstrzygnięciu o kosztach postępowania. Wcześniej bowiem wyjaśniono, że jeśli chodzi o kwestię zwrotu kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego, powód mógł być subiektywnie przekonany o zasadności powództwa, co w połączeniu z jego sytuacją materialną usprawiedliwiałoby nie obciążanie kosztami tego postępowania. Jednak zaznajomiwszy się z motywami wyroku Sądu Okręgowego poznał przyczyny oddalenia powództwa i miał świadomość jego niezasadności. To, że mimo to w dalszym ciągu trwał w swoim przekonaniu o słuszności powództwa i składał apelację, nie może nie wpływać na ocenę istnienia przesłanek stosowania art. 102 kpc w odniesieniu do kosztów postępowania apelacyjnego. Skoro znał argumentację zaskarżonego wyroku nie mógł pozostawać w usprawiedliwionym przekonaniu o słuszności swoich roszczeń. Składając zatem mimo to apelację narażał się na będącą konsekwencją przegranej sprawy konieczność zwrotu stronie przeciwnej poniesionych przez nią kosztów postępowania apelacyjnego, o których Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 kpc.

Ponieważ powód reprezentowany przez pełnomocnika z urzędu proces przegrał, Sąd Apelacyjny zasądził od Skarbu Państwa na rzecz jego pełnomocnika zwrot kosztów pomocy prawnej udzielonej mu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym w kwocie 3963,08 zł.